

Nr. 1. Rzeszów, 20. grudnia 1908. Rok 1.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unia"

Jedyny polski miesięcznik illustrowany poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historyi rozwoju poczt.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austryi, Węgrzech i Bośni

2 korony

w Francyi . . . 2 fr. 80 c.
w Niemczech . . 2 marki
w Rosyi . . . . 1 rubel

Dla Czytelń i Towarzystw 1 K z przesyłką pocztową.

Numer pojedynczy wraz z przesyłką pocztową 20 hal.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze opłacono, oraz **premię wartości 2 K.**

Jeśli kto życzy sobie tę premię otrzymać listownie winien wraz z prenumeratą nadesłać 10 hal. na opłatę pocztową.

Cena ogłoszeń:

1 (cała) strona . .	K 12 —
1/2 strony	„ 6·—
1/4 „	„ 3·—
1/8 „	„ 1·50

Drobne ogłoszenia po 4 hal. za słowo.

opust przy

3-krotnem ogłoszeniu	15%
6 „ „	30%
12 „ „ (rocz.)	50%

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku 1 ogłoszenie 10-wierszowe wartości 1 *korony* bezpłatnie.

Wydawcy: Bracia Szczerban, Rzeszów. — Adres: „Filatelista" Rzeszów (Galicya).

Od Wydawnictwa.

Rzucając na rwące fale, jakiemi są apatya i niechęć do wszystkiego co rodzime, niniejsze czasopismo jedyne pod trzema zaborami, nie wątpimy ani na chwilę, ażeby ktoś z P. T. Filatelistów mógł się odezwać, że „tego nam nie potrzeba“.

Potrzeba takiego czasopisma okazała się już przed wielu laty, której treścią było podobne wydawnictwo p. t. *Polski Filatelista*, wydawane pod redakcyą p. M. M. Urbańskiego w Krakowie, które rozwijało się przez lat siedm, aż musiało zawiesić swoją czynność w roku 1900, ze względów natury prywatnej, niezgody, chęci błyszczenia, przez co wytworzyła się dezorganizacya, następstwem której było to, że polscy filateliści uciekali i uciekają się pod skrzydła niemieckich klubów. Stało się co było do przewidzenia...

Polski Filatelista upadł z braku zainteresowania, zatem i z braku funduszów. Co uczynił dobrego *Polski Filatelista* z kilku wiernymi sobie współpracownikami, nie zrażającymi się żadnemi przeszkodami, nie u nas szukać, lecz w pismach zagranicznych fachowych, jak francuskich, niemieckich, angielskich... „Cóż może zdziałać podobne pismo“ — jeszcze i dziś niejeden zapyta. Odpowiedź na to krótka!

Otóż *Filatelista*, prócz przekonania społeczeństwa, że zbieranie znaczków pocztowych (prowadzone dotychczas więcej po studencku) może pozostawić w kraju miliony koron, przesyłanych niemieckim handlom przez przeszło 1000 handli polskich, ostrzegać i wskazywać będzie nierzetelnych spekulantów, którzy kraj nasz cały zasypali fałszywymi znaczkami. Nadto usilnie starać się będzie, aby pismo to utrzymać na jednym stopniu z wybitniejszemi czasopismami filatelistecznemi zagranicy i wszystkich polskich filatelistów zgrupować w jedno ognisko tak, jak to znajdujemy u wszystkich cywilizowanych narodów.

Z tym programem pracy wstępujemy na arenę i nie wątpimy, że tak P. T. Filateliści, jakoteż i Szanowne Redakcye innych polskich czasopism poprą nas, pierwsi przez zgrupowanie się, drugie przez wzmianki dopomogą egzystencyi temu jedynemu w Słowiańszczyźnie czasopismu polskiemu, na przeszło 700 pism podobnych w krajach zachodnich.

W tem miejscu zawiadomić jeszcze musimy, że *Filatelistę* zasilać będą artykułami ludzie fachowi-znawcy-zbieracze z przed lat, którzy z sprawami filatelii są bardzo dobrze obznajmieni.

Redakcya uprosiła dotychczas do współpracownictwa PP.: Ks. St. Biegańskiego i M. M. Urbańskiego w Krakowie, J. S. Płatkowskiego w Myślenicach, Eug. Barczaka we Lwowie i i.

O znaczkach pocztowych.

(Przez A. W. S.)

Jak wszystko na świecie tak i znaczki pocztowe mają swoją historyę.

Pierwsze znaczki, służące jako dowód z wniesionej opłaty pocztowej na rzecz skarbu, weszły w życie poraz pierwszy w Anglii za króla Karola II; (ur. 29. maja 1630, umarł 16. lutego 1685). Służyły one do przesyłania pakietów wyższych urzędników państwowych i pakietów gabinetowych. W tym samym niemal czasie (za panowania Ludwika XIV) pojawiły się w Paryżu koperty pocztowo-państwowe. Nowość ta zaprowadzona dla dobra mieszkańców Francyi, pomimo zwiększonego przez to ruchu korespondencyi wewnętrznej, utrzymała się zaledwie do r. 1676. O wiele później, bo w r. 1818, wprowadziła Sardynia koperty rządowe, z odciskiem opłaty (dwa rodzaje).

W historyi znaczków pocztowych są to, że się tak wyrażę, czasy przedhistoryczne, właściwie bowiem ich historya, a zarazem i rozwój zaczyna się z dniem 26. grudnia 1839. W dniu tym, wydano w Anglii rozporządzenie na mocy którego zaprowadzono znaczki pocztowe.

Właściwym wynalazcą znaczków pocztowych był Sir Rowland Hill [1]) sekretarz departamentu pocztowego w Anglii. (Niektórzy twierdzą, że wynalazcą znaczków był księgarz londyński James Chalmes, który widząc, jak utrudnionem było prowadzenie korespondencyi, wpadł na pomysł zastosowania znaczków, które kupowane przez korespondujących, zapewniłyby też dość wielki dochód skarbowi państwa. James Chalmers miał zwierzyć się z swoim pomysłem Sir Rowlandowi Hill, który projekt ten zaakceptował

[1]) Urodził się 3. października 1795 w Kidderminster, umarł w r. 1879 w Hamstead koło Londynu. W r. 1864 przeszedł w stan spoczynku.

S.

Walne zebranie.

Obrazek humorystyczny.

Dziś walne zgromadzenie w klubie filatelistycznym „Volski-Klub". Przygotowania już poczyniono oddawna. Zawiadomiono o dniu zebrania Świetną c. k. Dyrekcyę Policyi, gorliwy jak zwykle sekretarz osobnymi formularzami, dla większej powagi numerowanymi i sporządzonymi na maszynie do pisania, rozesłał członkom zaproszenia na zebranie, omówiwszy przedtem ustnie z każdym tę sprawę i zapewniwszy sobie przybycie każdego „z wszelką pewnością". Od zamiejscowych członków już na dwa tygodnie przedtem wyjednał sobie pisemne pełnomocnictwo na swoje imię. Wszystko to konieczne, bo liczba szczupła i liczba głosów wobec paragrafów statutu klubowego mogłaby chybić, a tym sposobem walne zgromadzenie nie byłoby w stanie nic uchwalić.

W lokalu klubowym niezwykły porządek. Na dużym stole, w środku pokoju, poukładane stosy „Internationales Offertenblatt", „Blaues Blatt", „Wollen sie tauschen" „Post", księga potokołów, teka z korespondencyami, kilka arkuszy papieru, pół tuzina świeżo zaciętych ołówków, tyleż rączek z świeżo założonemi piórami, kilka kałamarzy, linij, przycisków z bibułą, dzwonek. Do około stołu kilka krzeseł.

W przyległym pokoju także ruch i przygotowania. Tam ma się odbyć starym, corocznym zwyczajem składkowa uczta po posiedzeniu. Stary Onufry przygotowuje już wszystko do niej, nakrywa stół, zastawia talerze. Co chwilę jednak przerywa mu wołanie pana gospodarza klubu (jestto zarazem ta sama osobistość,

i bezzwłocznie wprowadził w życie. Jakkowiek stwierdzono już, że wynalazcą znaczków pocztowych był Sir Rowland Hill, to jednak nie można odmówić J. Chalmers'owi tego, że wiele przyczynił się do zreformowania poczty angielskiej, którą to okoliczność, wielu bierze jako dowód, jakoby on pierwszy miał wynaleźć znaczki pocztowe). W r. 1833 (data ta nie jest pewną) wydał Sir Rowland Hill dzieło p. t. „Postofficiel reform its importance and practibilitaty“, w którem poruszył projekt ogólnej taryfy pocztowej i żądał zaprowadzenia znaczków pocztowych [1]). Jemu to musimy zawdzięczać, że energią i siłą przekonywających dowodów. dokazał tego, że projekt jego rzeczywiście (26. grudnia 1839) stał się prawem.

Tak więc z rokiem 1840 zaczęła się nowa epoka w historyi rozwoju poczt. W początkach swego istnienia znaczki angielskie na listach kursowały tylko w granicach państwa. Z biegiem czasu, gdy i inne państwa zaczęły wprowadzać u siebie znaczki pocztowe, wytworzył się w r. 1878 „Związek pocztowy“, który objął prawie wszystkie państwa, pod nazwą „Union postale Universelle“.

W trzy lata po okazaniu się znaczków pocztowych w Anglii (6. maja 1840) zaczęto używać znaczki od publicznej korespondencyi naprzód w Zurychu 1. marca 1843, następnie w Brazylli, 1. lipca 1843 i we Francyi, w sześć lat potem w Bawaryi i Niemczech, w r. 1850 w Austryi, Saksonii i Prusach i t d. Rosya pierwsze koperty pocztowe zaprowadziła w styczniu 1848 r., zaś znaczki pocztowe okazały się dopiero w r. 1857.

W historyi rozwoju poczt bardzo ciekawy fakt stanowi to, że Turcya europejska, pomimo że należy do „Związku pocztowego“, zmusiła niektóre państwa swoim nieładem w wewnętrznej organizacyi biur po-

[1]) Jeden penny dla listów kursujących wewnątrz kraju, do najwyższej wagi ½ unze.

---

którąśmy jako sekretarza poznali), który przypomniawszy sobie coś z potrzebnych drobiazgów, wysyła go to po musztardę, to za chwilę po pieprz, to znów po butelkę starki, to pożyczyć szklanek u sąsiada, to po wykłuwacze, to znów po pudełko zapałek. Gospodarz klubu obejrzał wreszcie lampy, czy jest w nich dość nalanej nafty, raz jeszcze wysłał Onufrego do Bijaka po talię „używanych“. Miał to być „deser“ po uczcie.

Spojrzał na zegarek. Dochodziła już siódma, czas zapowiedziany na rozpoczęcie zebrania. Że to jednak nigdy nie należało do dobrego tonu zjawiać się punktualnie o naznaczonej godzinie, a członkowie „Volski“ nie wyróżniali się niczem pod względem obyczajów od reszty mieszkańców swego grodu i dziś także, mimo że już zegar wybił termin rozpoczęcia walnego posiedzenia, nikt się jeszcze nie zjawił. Pan gospodarz klubowy chodził sam po pustym lokalu klubowym, wyglądając co chwilę na ulicę, czy nie dojrzy któregoś z klubowców, spieszącego na zebranie, poprawiał sobie krawat, mankiety, to znów porządkował i przesuwał ułożone na stole rekwizyta, nastrajał się do coraz uroczystszej i bardziej urzędowej miny i czekał.

W dobry kwadrans odezwało się energiczne pukanie do drzwi i wszedł do lokalu klubowego mąż, postaci rosłej, z szumiastym wąsem, uśmiechnięty dobrotliwie, chustką ocierając spocone czoło. Widok samego gospodarza wywołał u niego zdumienie.

— A więc to ja pierwszy? Tak się obawiałem spóźnienia! Tak się spieszyłem, ale tyle zajęć miałem dzisiaj! Powitać pana sekretarza!

— Powitać, powitać! Siadajcie!

cztowych, do zaprowadzenia tam swoich „Wydziałów pocztowych. (Każde państwo mające w Turcyi swój „Wydział pocztowy“ używa własne znaczki).

Zapoznawszy czytelnika, chociaż pobieżnie z historyą znaczków pocztowych przystąpię tutaj do bardziej interesującego ogół — zbierania znaczków.

Jak numizmatyka, tak też i filatelistyka coraz bardziej wyrabia sobie prawo obywatelstwa. W Wiedniu, Brukseli, Paryżu, Londynie, Budapeszcie i w innych miastach potworzyły się towarzystwa, które mając na celu popieranie i rozszerzanie wiedzy filatelistycznej, pouczanie i dopomaganie członkom w zbieraniu znaczków, chronienie zbieraczy przed nabywaniem tak często napotykanych fałszywych znaczków pocztowych i t. p. ujęły zbieranie znaczków w pewne karby zasad, czem samem nadali tej na pozór dziecinnej zabawce, bardziej ścisły, a nawet naukowy charakter.

„Charakter naukowy tym zbiorom przyznać można ze względu, że przyczyniają się one do poznania historyi rozwoju poczt i komunikacyi, które to działy organizacyi państwowej niemałą odgrywają rolę w rozwoju cywilizacyi ogólnoludzkiej“ [1]).

Tak więc zbieracze znaczków pocztowych są jakby murarzami, dokładającymi po drobnej cegiełce do ogólnej budowy badań postępu cywilizacyi.

Zbiory znaczków pocztowych dają podzielić się na 2 działy, a mianowicie: 1) Zbiory ogólne znaczków pocztowych, kart korespondencyjnych, kopert, przekazów pocztowych i t. p. wszystkich państw świata. 2) Zbiory specyalne, które rozpadają się na liczne rozdziały n. p. zbiór znaczków pocztowych wyłącznie austryackich, francuskich; zbiór znaczków z pewnego okresu lat i t. p.

Wartość znaczka pocztowego zależy od ilości egzemplarzy; czem więc mniej egzemplarzy danego „okresu“ znajduje się w rękach ludzkich, tem większą jest jego cena.

Do najwyżej cenionych należą znaczki tak zwane „emisyj błędnych“. Są to znaczki, które z powodu fałszywego rysunku, nadania złej barwy lub złego odbicia, były bardzo krótko w obiegu, a tem samem i w małej ilości zostały wypuszczone. Znaczki pocztowe, t. zw. prowizoryczne t. j. takie, na których znajduje się nadruk, dochodzą także w cenie do wielkiej wysokości.

Niezależnie od wyżej wymienionych gatunków znaczków, niektóre jako będące w obiegu w bardzo małej liczbie, dochodzą również do cen nadzwyczajnych.

Chcąc dać czytelnikom przybliżone pojęcie o sumach, jakże zbieracze ofiarowują za znaczki, wymienię tu kilka ich gatunków.

---

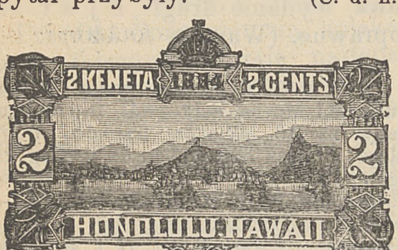
[1]) Wędrowiec.

---

a przynieśliście księgę kasową? — odrzekł zagadnięty.

Przybyły był to kasyer klubu „Volski“. Zamiast odpowiedzi wydobył z kieszeni surduta pomiętą książeczkę i rzucił ją na stół z lekceważeniem.

— A kupił pan sekretarz karty? zapytał przybyły. (C. d. n.)



Usprawiedliwienie.

Karol pisząc list do swojej Stasi, zrobił na kopercie plamę atramentem. Chcąc ukryć swoją niezgrabność, pisze obok: „Plamę poczta zrobiła“.

Znaczek poczt. z wyspy św. Maurycego (na oceanie Indyjskim) pierwszej emisyi z r. 1847 „one (1) penny“, pomarańczowo - czerwony, dochodzi w cenie do 18.000 K, zaś za znaczek tej samej emisyi „Two (2) pence“ płacą obecnie 20—24.000 K [1]). Ceglasto-czerwony znaczek pocztowy austryacki, gazetowy, z r. 1851/6 (6 kr.) t. zw. Merkur, kosztuje obecnie, używany od 20—40.000 K, nieużywany około 2.400 K.

Pierwsze wydanie Brunświku kosztuje nieużywane od 600—3.600 K; Ang. Guyany nieużywane od 600—15.000, używane z r. 1850 od 180—7.200 K. Do bardzo rzadkich znaczków zaliczyć należy Afganistan z r. 1875/6 (1 Abasi) K 1.400; Natal, 1857 (9 pence) K 1.200; Reunion w Afryce 15 lub 3 c. czarnego koloru, od K 1.200—2.000. Stany Zjednoczone mają bardzo wiele znaczków, za które na giełdzie filatelistycznej płacą wielkie sumy. n. p, St. Louis K 7·200. Millbury K 3.800, Livington K 3·600, Viktorya K 4.800 i. w. i.

Za znaczek pocztowy Badenu z r. 1851, który z powodu złego odbicia się zamiast koloru fiolet.-czerwonego [2]) przybrał kolor zielony, płacą obecnie K 3.600, zaś za znaczek Przylądku dobrej nadziei (południowa Afryka) z r. 1861, koloru czerwonego zamiast niebieskiego [3]) otrzymać można K 2.400 [4]).

Oprócz wymienionych już znaczków pocztowych większych wartości, wiele, wiele, znajduje się jeszcze drogich egzemplarzy, których jednakże nie wyliczam z powodu, iż odczytywanie cyfr które musiałbym przytaczać, wystawiłyby cierpliwość czytelników na wielką próbę.

[1]) Ostatnią (dwunastą) parę tych rzadkości znaleziono (o ile sobie przypominam) w r. 1899 w Bombaju.

[2]) Cena katalogowa 48 halerzy.

[3]) „ „ 200 koron.

[4]) Dwa ostatni znaczki należą do t. zw. „emisyi błędnej“.

Wobec tak wysokich cen pojedynczych znaczków pocztowych, nie możemy się wcale dziwić, że zbiory większych zbieraczy dochodzą w cenie do miliona koron i wyżej [1]).

(C. d. n.)



Falsyfikaty.

Przylądek dobrej nadziei.

Prawdziwe.

Zamieszczone poniżej marki przedstawiają siedzącą kobietę z kotwicą (symbol „Nadziei“) na gilioszowanem tle, w obramowaniu są napisy: u dołu *Cape of good hope*, po lewej stronie *Postage*, po prawej wartość, w narożnikach rozety, druk kolorowy, papier jasnoszary, znak wodny. Fig. 2., druk czysty z klisz galwanizowanych, o regularnym rysunku, dobrze wycieniowanym.

Fig. 1. „One (1) penny“, karminowa, wydanie drugie, t. j. z r. 1860, poprawne. (Wartość *K* 140.)

[1]) W r. 1900 sprzedał znany filatelista brukselski Moens cały swój interes „marczany“ za 10 milionów franków. Wartość całego interesu była obliczona według katalogów:

Moensa na	56,410.000 fr.	(frank = K —·95
Senfa „	39,550.000 mr.	(1 mr. = „ 1·17
Gibbonsa	2,960.000 f.szt	(1 f. szt. = K24)

Wymienię tutaj kilku zbieraczy i handlarzy, który zakupili marki od Moensa: E. M. Ruben, Kopenhaga za 5,000000. fr. Rotschild, Wiedeń, za 850.000 fr., Bernichon za 680.000 fr., Hr. Ferrari Paryż, za 300.000 fr., Gibbons, Londyn za 133.000 fr. i t. d.

Fig. 3. „one (1) penny“, jasnokarminowa, różowa, wydanie z roku 1853. (Wartość *K* 9)

Fig. 4. „Four (4) pence“, niebieska, jasna i ciemna, wyd. z r. 1853, są też na niebieskawym papierze. (Wartość *K* 3·50.)

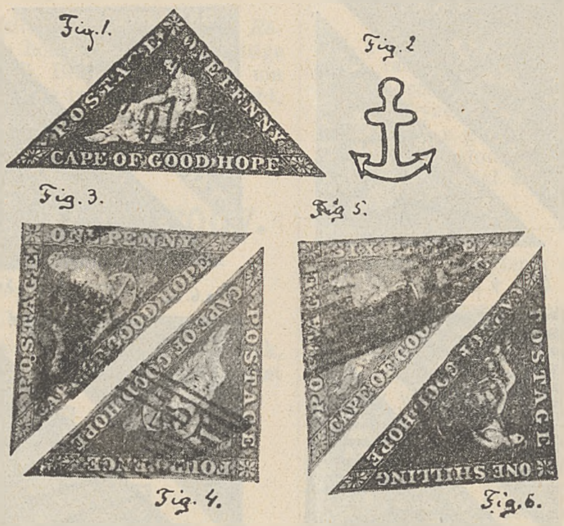


Fig. 5. „Six (6) pence“, lila, popopielato-fiołkowa, wyd. z r. 1858. (Wartość *K* 15 do 30.)

Fig. 6. „one (1) shilling“, zielona, jasno-zielona, ciemno-zielona, niebiesko-zielona, wyd. z r. 1858. (Wartość *K* 21·50 do 35.)

Fałszywe.

Przedstawiona poniżej kolekcya marek fałszywych, daje najlepszy sposób rozpoznania; wszystkie te marki są bez wodnego znaku. Główne różnice są widoczne w niedokładnem tle, w osobie i napisach.

W szczególności są na fałszywych markach następujące błędy: fig. 3. *a*) twarz zupełnie krzywa, bez wykończenia, tak samo i litery. Fig. 3. *b*) wykonanie cośkolwiek lepsze, napis *Postage* mniejszy, nierówny, przy *Penny* kropka, której na prawdziwych markach nie ma. Fig. 3. *c*. rażące kratkowane tło, napisy nierówne i niedobrze wypracowane dają łatwo rozpoznać odmienność. Fig. 4. *a*. i 4. *b*., twarze niedokładne, suknie bez właściwych konturów i cieni. Fig. 4. *c*. i 4. *d*. są znacznie lepiej wykonane, napis *Postage* mniejszy od napisu *Four pence*, w napisie *Cape of good hofe* za cienkie i za ostre litery. Fig. 5. *a*. giloszowanie pomiędzy napisami stenowią kreski poziome, zamiast jak w prawdziwych półkoliste, głowy znacznie większe. Fig. 5. *b*. i 5. *c*. szyje za szerokie, ramiona słabo wykropkowane, napisy większe. Fig. 6. *a*. tło ostro kratkowane, podobnie jak w fig. 3. *c*. Fig. 6. *b*. rozety nie wykończone. Fig. 6. *c*. 6. *d*. podobne do fig. 5. *b*., zdają się pochodzić z j‹dnej fabryki.

Wogóle wszystkie powyższe falsyfikaty są źle wykończone i są litografowane. Zdaje się, że nie wszystkie te falsyfikaty z jednej fabryki pochodzą, gdyż są różnice w rysunkach, kolorach i papierze.

M. M. Urbański.

Fig. 3. a



Fig. 5 a



Fig. 3 b.



Fig. 3. c.

Fig. 5. b.



Fig. 5. c

Fig. 4. a



Fig. 4. b

Fig. 6. a

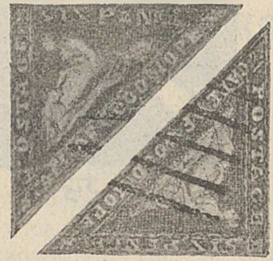


Fig. 6. b.

Fig. 4. c



Fig. 4. d

Fig. 6. c



Fig. 6. d

Kącik Redakcyjny.

J. S. P. Myślenice. Dziękujemy, zarazem prosimy o szczegółowo wypracowany projekt.

P. P. M. M. U., Ks. B., J. B., Kraków, E. B. Bobrka, A. L. Stanisławów. Dziękujemy.

F. D., Fernandez Pinheiro (Parana). Nie mogliśmy prędzej, lepiej później jak nigdy.

J. Sperling, Zbaraż. List otrzymaliśmy. Odpowiedź listowną damy trochę później!

Mr. L. J. Ch. Londyn. Cricklade Av. Ca 4/I 1909.

L. G. Poeesneck. Nach Weihnachten!

Pani G. Kałusz., P. W. T. Kraków. Zapytania zawsze wymagają znaczka na odpowiedź. Coby to było, gdybyśmy dostawali tak 500 zapytań dziennie!?

J. P. Bełz, J. R. Tarnobrzeg. Prenumerata całkiem naturalnie musi być naprzód wpłacona, potem premie i numera.

J. R. Kamionka. »Czarną listę« otworzymy w następnym numerze. Wymieniać

się w niej będzie nazwiska niesumiennych handlarzy i t. p. O fakta prosimy! Odpowiedzialności za prawdziwość nie ponosi Redakcya.

„Merkur“. Na anonimy nie odpowiadamy. Czy WPan nie ma odwagi, będąc u siebie w kraju? Konstytucya! — Redakcya nazwisk nie zdradza.

A. K. Lwów. Za informacye dziękujemy. Prosimy o łaskawe przysłanie artykułu. Artykuły z dziedziny filatelii bardzo chętnie przyjmujemy.

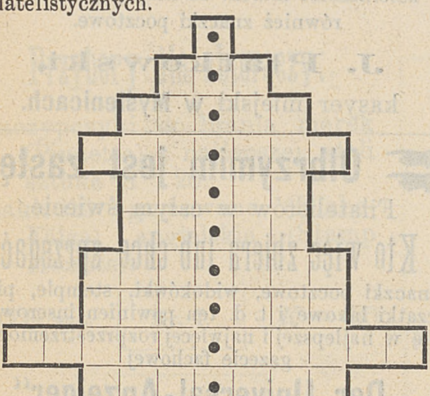
P. T. Philatelistische Vereine und Redaktionen werden höflichst um gegenseitige Zusendung Ihrer G. Blätter, wie auch um freundliche Erwähnung in denselben, ersucht. *Die Redaktion.*

Zagadki do nagrody.

Logogryf.

(Ułożył A. S.)

W miejsce kwadratów wstawić litery tak, aby rząd środkowy dał tytuł jednej z gazet filatelistycznych.



Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Rzeka w Afryce. 3. Wyspa. 4. Królestwo wchodzące w skład Rzeszy niem. 5. Kolonia angielska w Afryce. 6. Wyspa. 7. Kolonia ang. w Azyi. 8. Kolonia niederl. w Ameryce. 9. Kolonia franc. w Afryce, istniała do roku 1898. 10. Państwo w Europie. 11. Port zarazem twierdza należąca do Anglii na półwyspie Apen.

Łamigłówka.

(Ułożył A. S.)

Podane wyrazy tak ustawić, by ich pierwsze litery dały nazwę wyspy, trzecie zaś nazwę państwa w Azyi.

Wyrazy: Adamaszek, alimenta, alfa, anatomia, degradacya, gondola, Kottor, miasto, renta, suseł.

Logogryf.

(Ułożył W. Szetycki, Rzeszów.)

Z podanych zgłosek ułożyć szereg wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół dadzą nazwę dwóch państw w Ameryce.

Zgłoski: a, al, an, bia, da, dy, ek, gam, gas, gion, go, i. ka, kar, la, le, lo, log, ma, no, r, ran, stro, teu, to, u, wie.

Znaczenie wyrazów: 1. Kolonia angielska w Afryce. 2. Samogłoska i spółgłoska. 3. Wróżący z gwiazd. 4. Dawny szczep germański. 5. Zasłona. 6. Wyspa. 7. Sole organiczne. 8. Oddział wojska. 9. Kolonia portugalska w Afryce.

Termin nadsyłania zagadek do dnia 14. stycznia 1909.

Tylko te rozwiązania zagadek będą przypuszczone do rozlosowania: 1) które będą przysłane listownie z załączeniem kuponu z niniejszego numeru; 2) na których będzie podany wyraźny adres (nie początkowe litery i t. p); 3) na których będą nalepione znaczki pocztowe po 1 i 2 hal.

Za dobre rozwiązania wszystkich powyższych zagadek, przeznacza Redakcya następujące premie do rozlosowania:

1. główna Francya 1871 dopłatna, Senf Nr. 7. wartość K 100.

2 dalsze: *a)* Egipt 1888 dopłatna, Senf Nr. 14, wartość K 50; *b)* Wyspy wirgińskie 1867, Senf Nr. 2, wartość K 12.

7 małych: 1) Włochy 1904, Senf. Nr. 5, 100 Lire, wartość K 9·60; 2) Kuba 1878, Senf Nr. 25, 1 Peseta, wartość 3·60; 3—5) serye: Tesalia (Turcya) 1898, Senf Nr. 91/95 wartość każdej po K 2·75; 6) Wyspa sw. Heleny 1884/1894, Senf Nr. 19, 6 pense, wartość K 1·80; 7) Paragway 1887, Senf Nr. 23 i 24, wartość K 1 65.

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. stycznia 1909.

20. XII. 1908. **Kupon L.** .... *)

Imię i nazwisko: ....

....

Zatrudnienie: ....

....

Adres (wyraźny): ....

....

*) Liczbę wypełni Redakcya.

60 × 95 *mm*	100 sztuk	*K*	—·70	90 × 135 *mm*	100 sztuk	*K*	—·75
	1000 „	„	6·—		1000 „	„	6·80
70 × 110 *mm*	100 „	„	—·70	85 × 150 *mm*	100 „	„	—·80
	1000 „	„	6·—		1000 „	„	7·20
80 × 120 *mm*	100 „	„	—·75	120 × 150 *mm*	100 „	„	—·85
	1000 „	„	6·50		1000 „	„	7·50

125 × 155 *mm* 100 sztuk *K* —·85
1000 „ „ 7·50

Arkusze do wymiany marek na drukowym przeźroczystym papierze, pól 48:

10 sztuk	*K*	—·20
100 „	„	1·50
1000 „	„	12·—

Zeszyty do wymiany marek 30 kartek, kartka 48 pól, t. j. na 1440 marek, oprawne w gustowne czerwone okładki najlepszy papier:

1 sztuka	*K*	—·65
10 „	„	5·—
100 „	„	40·—

Ilość	Wyszczególnienie	Cena *K*	Cena *h*
	Razem .		
	Adres:		
	Prosimy o wyraźny adres!		

AUSTRYA RRRR

1850	1 Kreuzer żółta	K	—·70
	2 „ czarna	„	—·50
1851	(0·6) Kreuzer niebieska gazetowa T. I.	„	1·—
	„ „ „ T. II.	„	—·70
1858/1859	2 Kreuzer żółta	„	—·70
	3 „ czarna	„	3·20
	3 „ zielona	„	2·80
	2 Soldi T. II. żółta	„	1·40
1861	2 Kreuzer żółta	„	—·70
	10 Soldi brunatna	„	—·70
1863	2 Kreuzer żółta	„	1·30
	3 „ zielona	„	—·95
	2 Soldi żółta	„	1·30
1864	2 Kreuzer żółta	„	—·25
	3 Soldi zielona	„	—·70
1867	25 Kreuzer lila	„	—·35
	50 „ brunatna	„	1·40
1883	50 „ czerwono-fioletowa	„	—·70
1890	50 „ fioletowa	„	—·35
	2 Gulden ciemno-czerwona (karmin)	„	1·—
1896	2 „ zielone	„	—·55

Serye kompletne:

1850	1; 2, 3, 6, 9 Kreuzer	K	1·35
1858	2, 3, 3, 5, 10, 15 Kreuzer	„	6·90
1861	2, 3, 5, 10, 15, Kreuzer	„	1·15
1863	2, 3, 5, 10, 15 „	„	2·60
1864	2, 3, 5, 10, 15 „	„	—·60
1867	2, 3, 5, 10, 15, 25, 50 Kreuzer	„	1·90
1883	2, 3, 5, 10, 20, 50 Kreuzer	„	0·85
1890	1, 3, 5, 10, 12, 15, 20, 24, 30, 50, 1 i 2 Gulden	„	1·65
1891	20, 24, 30, 50 Kreuzer	„	—·12
1896	1 i 2 Gulden	„	—·65

Marki dopłatne (Portomarken):

1894/1895	1, 2, 3, 5, **6, 7,** 10, **20, 50** Kreuzer	K	1·60
1899/1900	1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 12, 15, 20, 40, 100 cięte	„	1·—
1899/1900	te same ząbkowane	„	1·—

Ponieważ powyższych marek bardzo mała ilość jest w zapasie, dlatego też zawsze będzie pożądanem — przesłać nam zlecenie rezerwowe. Załatwiać będziemy zlecenia tylko gotówkowe i w miarę zgłoszeń.

BRACIA SZCZERBAN

kupno sprzedaż i zamiana marek zagranicznych w Rzeszowie.

Także ogłoszenie..: Upomnienie PP. Wierzycieli będą tylko także uwzględnione, które będą pisane na kartkach widokowych. N.N.

Bośnia marki dopłatne (Portomarken)
kompletna serya 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 15, 20, 50, 200 *heller* tylko *K* 2·—

Węgry marki dopłatne
1, 2, 5, 6, 10, 12, 20 *filler* serye, zamiast *K* 1·15 tylko . . . *K* —·45

Węgry: dobry materyał do zamiany

10 szt. á 4 *filler*	(fioletowe)	*K*	—·25
10 „ á 6 „	(„)	„	—·25
10 „ á 12 „	(„)	„	—·30
10 „ à 3 *koron*	zielono-niebieski	„	1·60
10 „ á 5 „	brunatno-fiolet.	„	3·60

50 szt. razem wzięte tylko . . . . *K* 5·50

Transwal koperta z poleconej przesyłki 1902, 4 pence niebieska z markami Transwalu V. R. 1. Senf Nr. 52 i 96 zamiast *K* 2·30 tylko . . . . *K* 1·20

Rosya 1889/906 **najwyższe wartości**

15 *kop.*	fioletowo-niebieska	*K*	—·06
20 „	niebiesko-czerwona	„	—·03
25 „	ziolono-fioletowa	„	—·06
35 „	ciemno-czerwona	„	—·07
50 „	fioletowo-zielona	„	—·06
70 „	brunatno-pomarańczowa	„	—·10
1 *rubel*	brunatno-pomarańczowa	„	—·10
3·50 „	czarno-szara	„	—·70
5 „	niebiesko-ziel. jasno-nieb.	„	2·—
7 „	czarno-żółta	„	1·80
10 „	czerwono-żółta-czarna	„	1·—

11 szt. razem wzięte tylko . . . . *K* 4·50

Gwalior Senf	Nr. 13	3 anna	pomarańczowa	*K*	—·60
„	„ 18	2 „	jasno-niebieska	„	—·25
„	„ 48	½ anna	jasno-zielona	„	—·10
Służbowe	„ 12	3 Pies	szara	„	—·10
„	„ 13	½ anna	żółto-zielona	„	—·10
„	„ 14	1 „	karminowa	„	—·14

6 szt. powyższych razem . . . . *K* 1·10

Macao 1893 Senf Nr. 45 2½ n. 10 Reis zielona . . . . . . *K* —·18

Malta Senf 4	zielona ½ penny	6 *halerzy*
„ 6	szara 2 pence	35 „
„ 7	niebieska 2½ pence	10 „
„ 16	One penny n. 2½ p.	15 „
„ 25	zielona ½ p.	6 „
„ 28	niebiesko-fioletowa 2½ p.	20 „
„ 33	fioletowo-szare 1 szylling	70 „

7 szt. powyższych razem . . . . *K* 1·50

Marokko 1907/908 poczta ang 5, 10, 15, 20, 25, 40, 50 centimes tylko *K* 1·50
niem 1899 3 centimos n. 3 pfg. brunatna . . . . „ —·15
„ 1900 10 „ 10 „ czerwona . . . . „ —·10
hiszp. 4/4 de cent de peseta, zielono-czerwona (4/4) . . . . . . „ —·10

BRACIA SZCZERBAN

kupno, sprzedaż i zamiana marek zagranicznych w Rzeszowie.

Humor.

Z listu....

...Przepraszam najmocniej, że list ten nieopłacony, ale dopiero przypomniałam sobie po wrzuceniu go do skrzynki.

BRACIA SZCZERBAN

kupno, sprzedaż i zamiana marek zagranicznych

w Rzeszowie

polecają dla odsprzedawców i początkujących zbieraczy:

50.000	sztuk marek zagranicznych		zbierane w rozmaitych krajach, bardzo wiele gatunków t. zw. A. B. nie zawierające marki austryackie	. . . .	Kor. 18·—
10.000	„ „ „			. . . .	„ 4·50
5.000	„ „ „			. . . .	„ 2·50
1.000	„ „ „	w kopertach		. . . .	„ 1·—
500	„ „ „			. . . .	„ —·60
200	„ „ „			. . . .	„ —·25
100	„ „ „			. . . .	„ —·15
50	„ „ „			. . . .	„ —·08
1.000	„ „ każda inna tylko				„ 15·—
500	„ „ „ „ wartości katalog. K 15—20 tylko				„ 6·—
100	„ „ „ „ z Afryki, Ameryki, Australii, Azyi wartości katalogowej K 8—10 tylko				„ 4·—

Dla **wytrawniejszych zbieraczy** robimy wybory na arkuszach a wówczas z cen katalogowych udzielamy 40% opustu i wyżej.

Firmom zamiejscowem oddajemy do komisowej sprzedaży wszelkie gatunki marek, albumy, oraz przybory za wysoką prowizyą.

Kupujemy marki z wszelkich krajów, w szczególności marki jubileuszowe austryackie z r. 1908 oraz starych emisyi i płacimy za nie najwyższą targową cenę.

Zamianę przeprowadzamy, a w tym wypadku liczymy sobie 10—30% prowizyi, zależnie od ilości i jakości marek. — **Wszelkie opłaty ponosi zawsze kupujący.**

Przesyłki okazowe oraz pisma bez dołączonego znaczka pozostają bez odpowiedzi.

Zastępstwo na powiat Lwów i wschodnią Galicyę: Karol i Zygmunt Wieliczker Lwów, Krupiarska 2*a*.

Sprzedaż detajliczna na Lwów, Hescheles H. ul. Sykstuska 35.
„ „ „ „ Jaworska Helena, plac Bernardyński 3.
„ „ „ „ Kruh A., ul. Grodzickich 4.
„ „ „ „ Józef Scheindlinger, ul. Czarneckiego 2.
„ „ „ „ Segalla J., ul. Słowackiego 6.
„ „ „ „ Spaczyńska Ludwika, plac Akademicki 1.
„ „ „ Rzeszów, J. M. Landau, ul. Kościuszki.

Odpowiedzialny redaktor: Eugeniusz Szczerban. Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.